

Sondaż – PO 31: PiS 29. Jedni wam mówią "prawie wygraliśmy", inni każą zachować spokój, bo jeden sondaż wiosny nie czyni. Jedni i drudzy nie mają racji .



Sondaż to nie zwycięstwo. Sondaż to informacja, która do zwycięstwa może się przydać, ale sama w sobie ani go nie gwarantuje ani nawet nie zapowiada.

Nieprawdą również jest, że to jeden sondaż i trzeba zaczekać do następnego. Trend jest widoczny od pisowskiego Waterloo czyli 27 :1 w Brukseli dla Tuska. Od tamtej pory sypie się dotychczasowy betonowy mur, ale przede wszystkim PiS nie ma czasu złapać oddechu.

<https://www.youtube.com/watch?v=2FT1bFw3Wow>

Od porażki brukselskiej szczęście ewidentnie nie sprzyja biało-brunatnej ekipie. Społeczny opór twardnieje i radykalizuje się (po drodze gubiąc masowość) a własna ekipa nieudaczników codziennie coś rozbija.

Ten trend jest już nie do zatrzymania z dwóch powodów.

Przełamanie sondaży już nastąpiło i premia lidera sondaży będzie teraz płynąć do PO. Ludzie trzymający z silniejszymi będą opuszczać krypę nabierającą wody z szamba.

PiS nie zatrzyma się we wpadkach, bo w ekipie "myślących inaczej" zwykła statystyka działa jak widać lepiej niż opozycja. I czeka PiS jeszcze konfrontacja Macierewicza z Kaczyńskim, która jak trzęsienie ziemi, im dłużej powstrzymywane tym silniejsze i bardziej niszczące. Wczoraj Bogdan Miś zapytał czy to koniec PiS. To dopiero początek końca, ale koniec już widać.

Od Redakcji: Poniżej przypominamy złoty moment PO.

<https://www.youtube.com/watch?v=T9Fuc5qgKlE>